KURJER WARSZAWSKI

D. 23. Października. — Rok 1836. Niedziela. № 283. Jutro, S. Rafał.

Delegowani przez Kommissją Rządową Sprawiedliwości: PP. Fabjan *Uziembło* Podpisarz Sądu pok: pow: Szadkow:, na Pisarza tegoż Sądu; Szym: *Smoliński* Protokólista Sądu pol: popr: obwodu Warszawskiego wydz: 2, na Podpisarza Sądu pok: powiatu Szadkowskiego. — Oprócz doniesionej kwoty zebranej z koncertu danego na fundusz budowy tutejszego Ewanielickiego Szpitalu, jeszcze nadesłano od różnych Dobroczyńców za bilety na tenże koncert złp. 275, za co Rada Szczegółowa tegoż Szpitalu składa najczulsze dzięki. Wczoraj w Redakcji Kurjera dla nieszczęśliwych pogorzelców *Parczewa* złożono od osoby bezimiennej zł. 20, a dla Instytutu moralnie zaniedbanych dzieci zł. 3 gr. 20, pochodzące z defraudacji; tudzież od J. K. zł. 5, wytrącone kucharce za pijaństwo. — Przyiaciołom i krewnym obu domów donosimy, iż doszła tu wiadomość z *Bałty*, że mieszkaiąca przedtem w Warszawie przy Rodzicach WJPanna Marja *Podolec*, córka Urzędnika Kommisorjatu Ross: 8 klassy, zaślubioną została z W. *Siniogub* Maiorem pułku Wołyń: Ułańskiego. — Wyszedł z druku *Skorowidz* albo *Inwentarz ordynacji kryminalnej Pruskiej*, u nas obowiązuiącej, alfabetycznie ułożony na każde w szczególności zdarzenie; do nabycia exemplarz po złp. 1 gr. 6, w Drukarni Rządowej przy ulicy Danielewiczowskiej, pod Nrem 617, w domu Bibljoteka Załuskich zwanym. — Onegdaj w domu pod Nrem 1135, przy ulicy Żelaznej, przez powieszenie się, odebrał sobie życie pomocnik Ciesielski, lat około 50 liczący, żonaty, bezdzietny; przyczyna samobójstwa tego niewiadoma. — Wczoraj w wielkim Teatrze po *Oblubienicy z Lamermooru*, przywołani JPanna *Żuczkowska* i JP. *Piasecki*. — Na ostatnich targach Warszawskich płacono za korzec Żyta zł. od 8 do 8 gr. 10. Pszenicy od 12 do 15 i pół. Jęczmienia od 8 do 9. Owsa od 5 do 5 i pół. Siana furę iednokonną od 12 do 18, parokonną od 24 do 30. Słomy furę zwy: od 5 do 10. —

(A. n.) Onegdaj w Kościele parafjalnym PANNY MARJI, odbyło się żałobne Nabożeństwo, za duszę ś. p. Juljanny z Osenkowskich, pierwszego ślubu *Meltzer*, powtórnego *Łazowskiej*, w dniu 10 Wrześ: r. b. zmarłej. Pani ta przedwczesnym zgonem swoim bo w 39 roku życia, pogrążyła w smutku czułego męża, przywiązane dzieci, krewnych i prawych przyiacioł. Ozdobiona pięknemi przymiotami duszy i serca, uświetniała niemi pożycie swoie. Daleka od przesądu i próżnej imaginacji, poświęcała się obowiązkom, stanowi swoiemu właściwym. Jako przywiązana żona pozyskała wzaiemną i niezachwianą miłość swoiego małżonka. Jako wzorowa matka usiłowała wpoić w serca swych dzieci zarody cnot religijnych i towarzyskich, ażeby niemi, żyiąc między ludźmi matkę naśladować umiały. Jako dobra Pani nadgradzała wierność i przywiązanie sług i domowników swoich. Ceniąc zaś przyiaźń prawych i przywiązanych osób, potrafiła tak być niezachwianą w tej cnocie, że niepomyślne nawet życia koleie, nie potrafiły dla przyiacioł zmienić serca ś. p. *Łazowskiej*. Słowem Pani ta, kochana od małżonka, ubóstwiana od dzieci, wielbiona od przyiacioł, szanowana od sług i tych którzy ią tylko znali, była celem uwielbień i przynależnego szacunku. Pamiętnym będzie dzień 3ci zesz: mies:, kiedy ś. p. Julja rzuconą gromem boleści o łoże śmiertelne została. Przemiiaiąca słabość, zdawała się przywracać ią do pierwotnego zdrowia; lecz próżne były usiłowania i pragnienia nasze; śmiertelność wkrótce na iej twarzy ujrzana, usposabiała zwolna serca nasze do tego wypadku, który nas dziś dotyka. A kiedy zwiększaiąca się słabość zbliżała ią do rzędu śmiertelnych, na ten

czas pomniąc na obowiązki religijne, usprawiedliwia się BOGU, przyjmuie śś. SAKRAMENTY i przenosi się do lepszego życia. Zgasłaś Szanowa Pani w pośród nas żyiących, śmiertelną zadawszy nam ranę, do której uleczenia trudno znaleść balsamu. Lecz chociaż śmierć wydarła cię z grona przyiacioł, ty w ich sercach dopóty żyć będziesz, dopóki staniemy się tem czem ty dla nas się stałaś. Pokój twej duszy!!! Oby dobrotliwy STWORCA dozwolił spojrzeć okiem łaskawem na ten padoł ziemi, dla przekonania się, że miałaś prawych przyiacioł, którzy po zgonie twoim łzy boleści ronią. *Przyiaciel.*

Z Petersburga 1/13 Paździer:. — 28 Wrześ: Dwór CESARSKI przywdział żałobę na dni 6, z okoliczności zgonu Langrafa Jmci Heskiego *Karola*, teścia Króla Jmci Duńskiego i stryia Elektora Heskiego. — N. CESARZ Jmć oświadczył szczególne swe Monarsze zadowolenie Dowódzcy 5 korpusu piechoty Jener:-adjutantowi *Murawjew* 1, za przezorne i zupełnie skuteczne rozporzędzenia iego przy zwróceniu Rządowi Tureckiemu twierdzy Sylistrji i wyprowadzeniu wojsk Rossyjskich do granic Cesarstwa. — Dnia 9 b. m., odbyła się pierwsza iazda świeżo urządzoną *Koleią żelazną*. Pogoda trwała, a ciepła było 18 stopni. Mnóstwo osób wszelkiego stanu było świadkami tej nowości. N. CESARZOWA otoczona świetnym orszakiem przybyła konno, i po 2 kroć przed N. PANIĄ przeiechały powozy tą koleią. J. C. W. CESARZEWICZ Następca tronu także konno przybyły, zwiedzał tę drogę, a wprzód ieszcze odbył podróż tąż koleią. Znajdowali się w powozach młodsi Wielcy Xiążęta i W. Xiężniczki. N. CESARZ wprzód na kilka dni oglądał tę drogę, i oświadczył najwyższe zadowolenie.

Francja. — W giełdzie Paryzkiej znowu spadły papiery hiszpań:, z powodu wiadomości, że na deputowanych do Kortezów w Hiszpanji, wybrano powiększej części zapalonych liberalistów. — Gdy Admirał *Rusyn* żegnał Sułtana, otrzymał wiadomość, że tenże Monarcha życzy aby mu z Francji przysłano oficerów, iako instruktorów wojska Tureckiego. Ten Admirał wiezie kilkudziesiąt *Greków*, których Król Francuzów wykupił z niewoli tureckiej. — Jeden z dzienników Paryzkich twierdzi, że postanowiono aby Królewicz Xżę *Nemur* znajdował się w *Algierskiem* przy wyprawie do *Konstantiny*, lecz powszechnie mniemaią, iż ta wieść iest bezzasadną, bo gdy Marszałek *Klozel* dowodzić będzie tą wyprawą, żaden z Królewiczów do niej niema należeć; Ministerjum ma przesłać wcale nowe instrukcje temu Marszałkowi. Mówią także, że Jenerał *Damremon* obejmie dowództwo w Algierskiem, wrazie złożenia dowództwa przez Marszałka *Klozela*. — Obliczono, że za rządu Króla *Filipa* tylu zmieniło się Prefektów policyjnych, ilu w ciągu lat 10 za czasów *Napoleona*, a w lat 16 za rządów *Ludwika XVIII* i *Karola X*. — D. 9 b. m. wypłynęła z *Tulonu* eskadra przeznaczona do *Afryki*; składa się z 20 okrętów linjowych, korwety, 2 brygów i okrętu parowego. Wojska w niej iest 4,000. — Znowu spodziewaią się w Paryżu Króla *Belgickiego*.

Anglja. — W Londynie na odległej ulicy w mieyscu gdzie przysposabiaią *gaz*, nastąpił wybuch iego, huk był tak przerażaiący, że mniemano iż zapalił się młyn prochowy; szczęściem ieden tylko człowiek utracił życie, a kilku iest ranionych. — Dnia 12 b. m., Król przybył do Londynu, i dał posłuchanie Jenerałowi *Sebastjaniemu*, oraz Rossyjskiemu Admirałowi *Grejg*, który w tych dniach odpływa do Petersburga. — Dnia 11 b. m., sprawuiący interessy rossyj: przybył do pałacu tegoż poselstwa dla przyięcia J. C. W. W. Xięcia MICHAŁA, lecz powziął wiadomość że Wielki Xiążę odłożył podróż do Anglji na czas nieoznaczony.

Hiszpanja. — Karlistowski dowódzca *Sanz* 29go z. m., wkroczył do miasta *Lanez* blisko *Owjedo*, nie doznawszy przeszkody. — *Gomez* znajdował się w *Montoro*, i miał zamiar cofnąć się przez *Guadalkwir*, a to dla opanowania

gór *Molidy*. To poruszenie nastąpiło z powodu wyjścia 4,000 wojska Królowej z *Sewilli*. Późniejsza wiadomość zapewnia, że *Gomez* wszedł do *Kordowy*, doznawszy silnego oporu tamecznych mieszkańców. W tymże czasie *Alais* znajdował się w *Anduia*, a *Espinoza* w *Puentes*, zaś *Rodil* w *Mora*. — Donoszą z Madrytu, że różni aienci usiłuią waśnić stronnictwa; ieśli rząd wcześnie temu nie zapobieży, stronnictwo Królowej upadnie. — W czasie wyboru w różnych miejscach zaszły niespokojności między obywatelami i wojskowemi, nawet kilka osób raniono. Nieład nie ustaie.

Niemcy. — Następca tronu *Pruskiego* 16 b. m. przybył do *Pilnic*, gdzie zastał zdrowszą swą dostojną Małżonką, i 19go oboie mieli wrócić do *Poczdamu*.

Portugalja. — Zanosi się na niespokojność w tym kraiu, gdyż wiele znakomitych osób ogłasza protestacją przeciw ustawie 1820 r., a do ich liczby należy Margrabia *Palmela* i Xżę *Terceiry*, zaś stronnictwo tej ustawy żąda wszelkiemi siłami iej utrzymania. Także pomnaża się liczba żądaiących aby Izba parów wróciła, gdyż według ustawy z r. 1820, wcale Parowie istnieć nie maią.

Holandja. — J. C. W. W. MICHAŁ zwiedziwszy *Amsterdam* wrócił do *Hagi*, w Amsterdamie oglądał wszelkie osobliwości, a szczególniej dom, w którym niegdyś mieszkał Cesarz PIOTR WIELKI. D. 14go był u dworu obiad pożegnania.

Turcja. — Słychać, że Wice Król *Egiptu* śmiertelnie zachorował, a nawet że iuż umarł, syn iego *Jbrahim* pospieszył do Egiptu. — W *Smirnie* zaszło nieporozumienie między Konsulami Francuzkim i Stanów zjedno: z powodu, że Francuzki okręt woienny gwałtownie rewidował okręt handlowy Amerykański. — Sułtan postanowił, aby wszyscy urzędnicy w każdym tygodniu mieli przez cały dzień spoczynek, i na to przeznaczył czwartki. — Flotta Angielska d. 19 z. m. opuściła *Wurle*, niewiadomo gdzie się udała, lecz spodziewaią się iej powrotu.

Włochy. — Słychać, że Ministerjum *Neapolitańskie* ma być zmienione. — W *Neapolu* złodzieie usiłowali dostać się do banku, w którym było 20 miljonów dukatów w złocie, a 5 miljonów w srebrze. — Siostra Panny *Smit*, teraźniejszej małżonki Brata Królewskiego, poszła za mąż; iest to bogaty szlachcic. — *Wezuwjusz* bardzo wybucha. — We Włoszech podniosły się ceny zboża, i oliwa zdrożała.

Rozmaitości. — Gazeta *Indyjski Magazyn* donosi o działaniach *opjum* którego używaią Indjanie. „W niektórych okolicach Bengalu i w innych częściach Indji powszechnie używaią opjum, w samem mieście *Dakka* handlarze od rządu kupuią na miesiąc 82 centnarów; doświadczenie nauczyło że żaden używaiący opjum, nie może nagle od niego się wstrzymać, gdyż by najgorsze skutki na niego wywarło, nieostrożni którzy nagle się wstrzymuią od niego są nawiedzeni głuchotą i osłabieniem zupełnem, siły umysłowe nikną i symptomata niszczącego stanu coraz się bardziej wzmagaią, tak że prawie zawsze iest niepodobnem uratować takiego nieszczęśliwego. — W pałacu *Luxemburskim* w Paryżu, za czasów *Napoleona* nastąpiła zmiana mebli; właśnie gdy ukończoną została, miała tam być sesja Senatu, w której Napoleon prezydował. Gdy zaiechał przed pałac, wysiadł, przeszedł po wschodach i wszedł do apartamentu bocznego, gdzie zawsze zwykł się przygotowywać na sesją z czołem zmarszczonem, to siedział w krześle, to przechadzał się z założonemi rękami, trwało to blisko 5 minut; w tem podnosi się sukno ze stołu, i człowiek z twarzą brunatną i ponurem wejrzeniem na iedno kolano przyklęknął i zawołał: Najiaśniejszy Panie!. Napoleon zdziwiony krzyknął „Żołnierze do mnie“, a w tejże chwili 12 grenadjerów było między Cesarzem a tym człowiekiem; Napoleon natenczas rzekł „iaki miałeś zamiar gdy się w tym pokoiu schowałeś?“ klęcząc od-

powiedział suplikant „iestem Lekarzem w wojsku Waszej Cesarskiej Mości, i wynalazcą *specificum* na krosty, naprózno przez 10 lat staram się upowszechnić to lekarstwo, ponieważ wszędzie przeszkody i odprawę napotykałem, postanowiłem więc choć nie chętnie wkraść się do tego pokoiu i błagać Waszej Ces: Mości opieki, ieżeli N. Panie łaskawem okiem na mój wynalazek raczysz spojrzeć, moie szczęście dopełnione i będę mógł rodzaiowi ludzkiemu przysługę uczynić.“ Rozśmiał się Napoleon i rzekł „iak się WPan nazywasz“ *Mestenberg*, odpowiedział suplikant: „Mości Panie Mestenberg, chociaż twoie obeyście się iest nierozsądne, przyrzekam zwrócić uwagę na twój wynalazek“, odpowiedział Napoleon i dotrzymał słowa; sposób leczenia został w wojsku przyiętym.

PRZYIECHALI do WARSZAWY.

Kajzarow Jenerał P. z Międzyrzyca, Dąbrowski b. Jenerał Lejt: z Łowicza, Ferzon Szarlo Hrabi: z Brześcia Litewskiego, Winter Grze: Kupiec z Direo z Prus, Robert Moryc Radca Komer: Prus: z Berlina, Niewiadomski Jak: Oby: z Karlsbadu, Epstejn Jan Bankier z Berlina, Lutostański Edw: Dzie:.

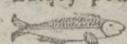
DONIESIENIA.

Administracja Dóbr i Lasów Xięstwa Łowickiego. Podaie do publicznej wiadomości, że d. 27 Października r. b. i dni następnych zławiane będą w Xstwie Łowickiem Stawy zarybione *Karpiami, Linami* i *Okuniami*, życzący sobie kupna częściowo lub ogółem, zechcą się zgłosić do Administracji w Łyżkowicach gdzie o warunkach do sprzedaży poinformowani zostaną. Najwięcej ofiaruiący za ogólną ilość funtów: Karpi, Linów i Okuni, do sprzedaży na rok 1836 przypadaiących, kupno tychże przyznanem sobie mieć będzie, i miejsce po wysadzeniu Ryb ze Stawów, dla konserwowania takowych, w celu cząstkowej wyprzedaży przeznaczone mu zostanie. Łyżkowice dnia 9/21 Października 1836 r. Pełniący obowiązki Administratora w zastępstwie *Choromański.*

Ktoby sobie życzył z przyiemnego na Fruktowy ogród widoku, na przeciw panieńskiego kościoła, targu, i smacznego zdroiu, mieć iedną z opałem Stancją, na iedną lub dwie bez familji osób, przy moralnem i bezdzietnem średniego wieku małżeństwie; wiadomość u Lokatora w żółtej kamienicy, pod Górą Dunasowską na Tamce, pod Nr 2843, na 1em piątrze, w stancji pod Nr 8, zawsze z rana do południa. Tamże Informacja równie i o żądaniu doskonałego Łacinnika.

DYPLOMAT oryginalny Szlachectwa, dany *Józefowi Wrzesińskiemu* i Jego potomstwu płci oboiej, przez ś. p. Króla *Stanisława Augusta* pod dniem 9 Lipca 1768 r. i opatrzony pieczęciami w srebrnych puszkach zawartemi znajduie się w ręku Właścicielki domu Nr 599. Jeżeliby kto z familji pozostałej potrzebował takowego, za porozumieniem się, może sobie mieć tenże zwrócony.

Do massy pozostałości po ś. p. Franciszku Salezym Osieckim, byłym Kupcu w Warszawie, przy ulicy Rymarskiej, należą się od różnych Osób w Warszawie i na Prowincji mieszkaiących, długi mniejsze i większe, które Opieka nieletnich po nim pozostałych dzieci z prawa i polecenia Rady Familijnej niezmiennie i bezzwłocznie zrealizować postanowiła. Podpisany Opiekun wzywa przeto wszystkich dłużników, iżby najrychlej a najdalej do dnia 1go Grudnia 1836 r. z uiszczeniem należności od siebie przypadaiących, na ręce iego pospieszyli, inaczej po upływie tego terminu, Opieka do ściągnienia długów tych drogą processu i exekucji niezawodnie przystąpi.— w Warszawie dnia 14 Paźdz: 1836. — J. Duński Opiekun, mieszkaiący pod Nr 542 przy ulicy Długiej.



Do Handlu pod Nr 2, przy ulicy Sgo Jana, przybył transport ŚLEDZI świeżych Holenderskich, oraz WINA SZABLI powszechnie znanego i ulubionego, którego garniec po złp. 10 sprzedaie się.

BIORO SĄDOWO-ADMINISTRACYJNE PRZY ULICY PODWALE i MIODOWEJ POD Nr 482.

W odległości iednej mili od Warszawy po lewej stronie Wisły, znajduie się dogodne miejsce przy wodzie i glinie, na założenie iakiej fabryki, młynu lub cegielni. Przedsiębierca któremu Właściciel Dobr nietylko w dostarczaniu potrzebnych materjałów i robocizny wszelką deklaruie pomoc, ale nadto sam iest gotów wejść z nim w układ wspólki lub przedsiębierstwo na akcje, zgłosić się zechce po dalszą informacją do Biora powyższego.

DONIESIENIE Z BIORA JNFORMACYJNEGO.

Żądanym iest LOKAL 3 lub 4 Pokoi, wygodny w środku miasta leżący, maiący takowy zechce się zgłosić do Biora Jnformacyjnego.

Dziś rano ciepła stopni 3. Wczoraj w południe 5.

TEATR ROZMAITOŚCI. Jutro *Po samym sobie w żałobie. Kwarantanna Estella.*